

Sygn. akt: I C 346/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Tabor-Wytrykowska
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Jagiera

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r. w Legnicy

sprawy z powództwa powoda T. K. (1)

przeciwko pozwanej M. K.

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do kwoty 350,00 zł;

II. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda T. K. (1) kwotę 1 650,00 złotych (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2013r. do dnia zapłaty;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 346/14

UZASADNIENIE

Powód T. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej M. K., domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 2 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 14 października 2013 r. podpisał umowę zlecenia z firmą prowadzoną przez pozwaną. Przepracował na rzecz firmy do dnia 12 listopada 2013 r., wykonując wszystkie zlecone mu prace, jednak nie otrzymał należnego wynagrodzenia, które zgodnie z umową wynosić miało 2 000 zł netto plus premia uznaniowa za każdy miesiąc. Wezwania do zapłaty nie przyniosły rezultatu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I Nc 198/14, Sąd Rejonowy w Legnicy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu i zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana M. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, iż powód wykonywał m.in. prace dekarские na podstawie umowy zlecenia, jednak były one wykonywane niezgodnie ze

sztuką budowlaną. Powód odmówił wykonania prac naprawczych. W konsekwencji poprawę dachu zlecono firmie zewnętrznej. Podniosła też, że powód pobrał zaliczkę w wysokości 350 zł, natomiast za wykonana pracę przy elewacji należała mu się kwota 280 zł brutto.

Na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r. powód cofnął powództwo co do kwoty 350 zł i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

W pozostałej części strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. K. w okresie od kwietnia 2013 r. do końca 2013 r. prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą, polegającą na wykonywaniu ogólnych prac budowlanych. W firmie zajmowała się prowadzeniem finansów i podpisywaniem umów z pracownikami, których zatrudniała wyłącznie na umowę zlecenia lub o dzieło.

G. B. jest ojczymem pozwanej. Na podstawie łączącej go z pozwaną umowy o dzieło zajmował się naborem dla pozwanej pracowników oraz ich nadzorowaniem. Jednocześnie także sam wykonywał prace budowlane. Był także pełnomocnikiem pozwanej do reprezentowania pozwanej we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem firmy poza sprawami związanymi z finansami firmy.

dowód: - pełnomocnictwo, k. 42,

- zeznania świadka G. B., k. 57,

- zeznania pozwanej M. K., k. 46.

W okresie od ok. 7 października 2013 r. do 12 listopada 2013 r. powód T. K. (2) wykonywał wspólnie z innymi osobami, prace zlecone mu przez G. B., w tym dekarские, przy elewacji oraz ogrodzeniu. Na poczet wynagrodzenia należnego z umowy powód pobrał zaliczkę w wysokości 350 zł.

bezsporne

Strony uzgodniły termin obowiązywania umowy, tj. do 31 marca 2014 r., ogólny zakres prac oraz, że za wykonanie zlecenia powód otrzyma wynagrodzenie w wysokości 2 000 zł netto – rozliczenie do 10 każdego miesiąca, plus premia uznaniowa.

dowód: - umowa zlecenia z dnia 14.10.2013 r., k. 5,

• **zeznania świadka G. B., k. 57,**

• **zeznania powoda T. K. (1), k. 44.**

Pismami z dnia 5 grudnia 2013 r. i 20 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2 000 zł.

dowód: wezwania do zapłaty wraz z dowodami nadania, k. 6-9.

Sąd zważył:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powód T. K. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz wynagrodzenia za pracę jaką świadczył na podstawie umowy zlecenia z dnia 14 października 2013 r. w okresie od 7 października 2013 r. do 12 listopada 2013 r.

Z ustaleń Sądu wynika, że w tym okresie powód wykonywał na rzecz pozwanej, prowadzącej działalność gospodarczą w branży budowlanej, różne parce o charakterze budowlanym, w tym dekarские, przy elewacji oraz ogrodzeniu. W zakresie wykonywanej pracy podlegał kierownictwu pełnomocnika pozwanej – G. B., który z racji posiadanego

doświadczenia zawodowego, zajmował się naborem pracowników, ich nadzorowaniem oraz wspólnie z pracownikami także sam wykonywała niezbędne prace budowlane.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie wskazują na mieszany charakter stosunku prawnego łączącego strony. Przeciwno uznaniu go za typową umowę o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c., zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu, przemawia zapis umowy dotyczący wynagrodzenia, a także nie wynikające wprost z umowy, lecz z zeznań świadka i stron, fakty wskazujące na sposób i warunki świadczenia pracy (przede wszystkim czas i miejsce wykonywania pracy jak również podleganie kierownictwu pełnomocnika pozwanej).

Z uwagi jednak na to, że powód nie wystąpił do sądu pracy, jako właściwego do ustalenia, że strony łączył stosunek pracy, należało uznać, że strony łączyła umowa cywilna zbliżona do zlecenia. W tym zakresie Sąd jest związany faktami przywołanymi przez powoda na uzasadnienie powództwa. Powód powoływał się natomiast na zawarcie umowy zlecenia. Jeśli chciałby wykazywać, że było inaczej, winien był ze stosownym pozwem wystąpić do sądu pracy.

Mieszany charakter umowy determinuje jej ocenę tylko w kontekście odpowiedniego zastosowania przepisów o zleceniu, które w czystej postaci mają zastosowanie do zlecenia świadczenia czynności prawnych.

Nadto zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Dopiero do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Jednocześnie przepisy te mają charakter dyspozytywny, co oznacza że znajdują zastosowanie, gdy strony umowy nie uzgodnią poszczególnych jej postanowień odmiennie od regulacji kodeksowych.

Przenosząc to co zostało dotychczas powiedziane na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że strony procesu uzgodniły między sobą kwestię zapłaty za świadczoną przez powoda pracę w sposób wyczerpujący, a nadto nie sprzeczny z właściwościami (naturą) stosunku, ustawą lub zasadami współżycia społecznego.

W uzgodnieniu, że za wykonanie zlecenia zleceniobiorca otrzyma wynagrodzenie, realizuje się podstawowa zasada państwa prawa, mianowicie poszanowanie godności człowieka. W państwie, które w Konstytucji stawia sobie za priorytet ochronę pracy (art. 24 Konstytucji) nie może być tak, aby człowiek świadczył permanentną pracę (w wymiarze ośmiogodzinnym lub większym) i nie otrzymywał w zamian godziwej zapłaty gwarantującej jemu i jego rodzinie utrzymanie na odpowiednim poziomie.

Jednocześnie analiza powyższego zapisu umowy w powiązaniu z dalszym zapisem, iż rozliczenie następuje do 10 każdego miesiąca, wskazuje, iż strony uzgodniły, że powód co miesiąc ma otrzymywać świadczenie w wysokości ustalonej w umowie, tj. 2 000 zł netto. Potwierdziła to pozwana, która na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 r. podała, iż kwotę o jakiej mowa w umowie powód powinien być otrzymać każdego miesiąca pod warunkiem, że pracował w danym miesiącu i wykonywał powierzone mu zlecenie. Co innego zeznał świadek G. B., mianowicie, że w rozmowach z powodem wyraźnie zaznaczał, iż wynagrodzenie należy się za wykonaną pracę, a więc za rezultat. Zeznaniami tego świadka Sąd nie dał wiary, gdyż są one sprzeczne z treścią umowy, zeznaniami powoda i nie pokrywają się z twierdzeniami pozwanej. Przeciwno przyjęciu, że strony uzgodniły wynagrodzenie za rezultat przemawia również to, że nie określiły w umowie konkretnych prac do wykonania przez powoda, a jedynie ograniczyły się do ogólnego wskazania o jakie prace chodzi. W tych okolicznościach bezpodstawne jest stanowisko pozwanej, która prawo powoda do wynagrodzenia i jego wysokość wiązała z poszczególnymi wykonywanymi przez niego pracami, w ten sposób, iż kwotę jaką otrzymała od inwestora za dane zadanie (za ogrodzenie) lub spodziewała się uzyskać (za dach) dzieliła na liczbę pracujących przy tej inwestycji pracowników. W tym miejscu należy zauważyć, że z punktu widzenia powoda nieistotne są stosunki prawne łączące pozwaną z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej z inwestorami. W efekcie, to jakie wynagrodzenie pozwana uzyskała z tego tytułu, jak również jakie koszty poniosła w związku z wadliwością wykonywanych przez jej firmę prac, nie może rzutować na pensje zatrudnionych przez pozwaną osób.

Skoro, jak zeznał świadek G. B., nie było zastrzeżeń do jakości prac świadczonych przez powoda, a nadto powód w spornym okresie świadczył stałą pracę, w pełnym wymiarze godzin, to brak jest podstaw do odmowy wypłacenia mu należnego wynagrodzenia, tj. w ustalonej wysokości.

W tym miejscu należy zauważyć, że zarzut pozwanej, jakoby powód wykonywał prace niezgodnie ze sztuką budowlaną, tj. wadliwie, w żaden sposób nie został wykazany. Nie świadczy o tym to, że pozwana zleciła firmie zewnętrznej wykonanie prac dekarских na tym samym dachu, na którym pracował powód. Bezsporne jest, iż powód przystąpił do czynności dekarских na przedmiotowym dachu w sytuacji gdy były one zaawansowane już w znacznym zakresie (80%). Nadto wykonywał je nie sam, lecz z innymi pracownikami, w tym razem z G. B., a nadto podlegał kierownictwu i wskazówkom tego ostatniego. Zatem Sąd nie dał wiary pozwanej, która twierdziła, że przyczyną odmowy wynagrodzenia była jakość prac świadczonych przez powoda. W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, odmowa wypłaty powodowi wynagrodzenia, to próba przerzucenia na niego odpowiedzialności zbiorowej za niefachowe wykonanie dachu przez firmę pozwanej od samego początku oraz przyjęta na potrzeby procesu linia obrony pozwanej mająca uzasadniać odmowę wypłaty wynagrodzenia. Nie ma dowodów na to, że powód wykonywał swoją pracę wadliwie, tj., że to praca powoda spowodowała zakwestionowanie jakości remontu dachu przez inwestora. Powód nie pracował sam oraz został zatrudniony już do poprawek, co sugeruje, że dach został wykonany wadliwie zanim powód przystąpił do pracy na tym dachu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak pkt II sentencji, na podstawie art. 750 k.c. Zasadzona kwota stanowi różnicę pomiędzy wynikającą z umowy kwotą 2 000 zł netto a kwotą 350 zł, którą powód pobrał w formie zaliczki, i co do której cofnął powództwo.

Rozstrzygnięcie, jak w pkt I wyroku, oparte jest na treści art. 203 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.